

BILET W PRZYSZŁOŚĆ

Biuletyn Fundacji Otaczaj Blaskiem



+48 81 749 59 39

info@otaczajblaskiem.pl

www.otaczajblaskiem.pl

Fundacja
OTACZAJ BLASKIEM
Zawieprzycka 8L
20-228 LUBLIN



FINANSUJEMY KWARTALNIK „WOLNI SOLIDARNI. MIĘDZY IDEAŁ A PRAKTYKĄ”

Postanowiliśmy sfinansować wydanie czterech numerów nowego kwartalnika „Wolni i Solidarni. Między Ideą a Praktyką”. Jest to projekt co najmniej roczny, bo nie wierzymy do końca, że cztery numery zostaną wydane w ciągu dokładnie czterech kwartałów. Z punktu widzenia decyzji finansowych Fundacji OTACZAJ BLASKIEM nie ma to jednak większego znaczenia.

Jeśli się okaże, że czasopismo znajdzie czytelników, to spróbujemy je ustabilizować powołując odrębny byt prawny – Redakcję WiS. Na razie jednak trwają przygotowania do wydania drugiego numeru oraz uruchomienia witryny internetowej, z której będzie można pobrać część publikowanych materiałów.

Poniżej okładka kwartalnika i odredakcyjny wstęp z pierwszego numeru.

WOLNI I SOLIDARNI

MIĘDZY IDEAŁ A PRAKTYKĄ

Kwartalnik Społeczno-Polityczny

Sławomir Magala, Granice niewiarygodności

Postprawda w życiu publicznym.
Debata z udziałem Krzysztofa Brzechczyńska,
Cezarego Kościelniaka i Rafała P. Wierchosławskiego

Ferenc Hörcher
Czy jest możliwa współczesna konserwatywna filozofia polityki oparta
na Arystotelesowskiej koncepcji roztropności

Romuald Piekarski
Neo-imperium powraca. Uwagi o cywilizacji rosyjskiej

Europa Środkowo-Wschodnia jako region zagrożony?
Rozmowa z Laurynasem Kasčiūnasem

Misja. Rozmowa z Łukaszem Kamińskim



WIOSNA 2023 nr 1

Od redakcji

Tytuł „Wolni i Solidarni. Między Ideą a Praktyką” - pierwszego numeru nowego pisma nawiązuje do założonej w 1982 r. przez Kornela Morawieckiego Organizacji Solidarność Walcząca (SW), która deklarowała zamiar pozbawienia komunistów władzy. Przywódca SW zdawał sobie sprawę, że odzyskanie przez Polskę niepodległości jest niemożliwe bez upadku Związku Sowieckiego i komunizmu w skali globalnej. Deklarowany zamiar odzyskania niepodległości skłaniał do namysłu nad kształtem nowego ustroju Polski oraz miejsca Polski w porządku międzynarodowym.

W myśleniu politycznym i opublikowanym w 1987 r. Programie SW przewijały się dwie wartości naczelne: wolność i solidarność, które miały być osnową projektu ustroju wyłaniającego się po upadku komunizmu. W swoich publikacjach Morawiecki określał go mianem *solidaryzmu* bądź *Rzeczpospolitej Solidarnej*. Nowy ustrój miał być korektą demokratycznego kapitalizmu.

Obecnie stoimy przed zupełnie nowymi zagrożeniami, wyzwaniem i zjawiskami takimi jak np. centralizacja procesu decyzyjnego w Unii Europejskiej zagrażająca suwerenności państw narodowych, neoimperialna polityka zagraniczna Rosji, oligarchizacja demokracji liberalnej, rozwój sztucznej inteligencji i sieci społecznościowych, atomizacja społeczeństwa czy procesy globalizacji wypływające oryginalność lokalnych kultur, także narodowych.

Nasze pismo nie ma zatem zamiaru kontynuować - pojmowanego w literalny sposób - programu Solidarności Walczącej Kornela Morawieckiego, lecz promować pewien styl politycznego myślenia, który jest przydatny i dzisiaj. W jego warstwie negatywnej nie wstrzymywano się bowiem od polemiki ze stereotypami i powszechnie uznawanymi komunałami oraz ich krytyki. W warstwie pozytywnej - próbowano przewyższać opozycję między indywidualnym a wspólnotowym wymiarem ludzkiego bytowania oraz łączyć wartości narodowe z uniwersalnymi.

Ważnym elementem zainteresowania naszego będzie Europa Środkowa i państwa Międzymorza. Zamierzamy przybliżyć czytelnikom naszego pisma nie tylko współczesność krajów naszego regionu, lecz również ich trudną i skomplikowaną historię, która jest kluczem do zrozumienia dnia dzisiejszego.

Krzysztof Brzechczyn
Paweł Falicki



Prof. Krzysztof Brzechczyn prezentuje pierwszy numer kwartalnika „Wolni i Solidarni” podczas IV Poznańskiej Debaty Wolnych i Solidarnych



KOLEJNA POZNAŃSKA DEBATA WOLNYCH I SOLIDARNYCH

W sobotę 22 kwietnia w poznańskiej Akademii Nauk Stosowanych (dawniej: Wyższa Szkoła Handlu i Usług) zorganizowaliśmy kolejną Poznańską Debatę Wolnych i Solidarnych. Tematem był wizerunek Polski w światowej infosferze – stan obecny i postulaty.

Debatę prowadził kol. Krzysztof Brzechczyn, a o wizerunek Polski spierało się troje naukowców, z których jeden jest czynnym politykiem. Debatę rozpoczęła dr Małgorzata Samojedny z Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego i Fundacji The Opportunity Institute for Foreign Affairs), członek Global Institute of Law w Oxfordzie, ekspert Pracowni Badań Orientalnych UWr, specjalistka od prawno-politycznych aspektów funkcjonowania państwa.

Drugim z prelegentów był dr Grzegorz Lewicki, który przybył na debatę z Gdańska. Dr Lewicki to filozof i prognostyk, członek zarządu kalifornijskiego International Society for the Comparative Study of Civilizations, współpracownik Akademii Sztuki Wojennej i Polskiego Instytutu Ekonomicznego, współtwórca antologii „Miasta w nowym średniowieczu” oraz „Indeksu Mocy Państw”.

Gościliśmy także prof. Zdzisława Krasnodębskiego z Uniwersytetu w Bremie, polskiego posła do Parlamentu Europejskiego, wybitnego socjologa, filozofa społecznego i znanego publicystę.

Goście starali się odpowiedzieć na cały szereg pytań stawianych przez prowadzącego: dlaczego kształtowanie wizerunku kraju ma znaczenie? Jak kształtować pozytywny wizerunek Polski w świecie w zakresie historii, kultury czy nauki. Jak robią to inni?

Dr Grzegorz Lewicki wyjaśniał na czym polega bezpieczeństwo narracyjne Polski. Dr Małgorzata Samojedny zastanawiała się, czy Międzymorze jest nową szansą na kształtowanie pozytywnego wizerunku Polski wśród sąsiadów a prof. Zdzisław Krasnodębski mówił jaki jest wizerunek Polski w Strasburgu i Brukseli oraz co można byłoby zrobić lepiej, a nie zrobiono?

W dyskusji zabierali także głos goście z sali. Treść wystąpień zaproszonych gości, ich spory, uwagi i odpowiedzi na pytania z sali opublikować chcemy w następnym numerze kwartalnika „Wolni i Solidarni”.



IV Poznańska Debatę Wolnych i Solidarnych. Od lewej: Paweł Falicki, Krzysztof Brzechczyn, Zdzisław Krasnodębski, Małgorzata Samojedny i Grzegorz Lewicki

PRÓBY REORGANIZACYJNE STOWARZYSZENIA SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

Od kilku miesięcy Stowarzyszenie Solidarność Walcząca przeżywa traumę spowodowaną utratą organu prasowego *Gazeta Obywatelska*. Zarząd Stowarzyszenia postanowił zakończyć wydawanie tego periodyku ze względu na koszty, ale chyba też ze względu na trudności komunikacyjne z byłym redaktorem naczelnym.

Decyzja ta wzburzyła prawie wszystkich publicystów. Stery buntu przejęła Marta Morawiecka, która wraz z dużym gronem oddanych działaczy stowarzyszenia zaczęła kontynuować wydawanie gazety, tyle że już w wersji internetowej. Zarząd Stowarzyszenia obruszył się, ale nowa redaktor naczelna zmieniła tytuł gazety na *Prawda jest Ciekawa* (dawny podtytuł *Gazety Obywatelskiej*) pokazując tym samym środkowy palec Zarządowi. Nowa wersja gazety jest dobrze redagowana, przyzwoitego poziomu publikacje utrzymane są w stylu dawnego periodyku, ukazują się regularnie co 2 tygodnie i w dodatku nie jest finansowana przez Stowarzyszenie Solidarność Walcząca.

W tej niezręcznej sytuacji, zaognionej jeszcze nieprzemyślanymi decyzjami wewnątrzorganizacyjnego Sądu Koleżeńskiego, dawna Rada Organizacji Solidarność Walcząca postanowiła reaktywować swoją działalność, ale już wewnątrz powstałego w 2007 roku Stowarzyszenia Solidarność Walcząca. Pomysł zrodził się w trakcie rozmów Czarka Lesisza i moich – a jesteśmy obaj współzałożycielami Solidarności Walczącej i członkami jej Rady. Celem tej reaktywacji miało być odbudowanie wewnętrznego autorytetu przywódczego, jaki miał założyciel, śp. Kornel Morawiecki i uspokojenie napięć powstających wewnątrz stowarzyszenia. We Wrocławiu odbyły się dwa zebrania rozszerzonej dawnej Rady SW, w których brałem udział. Rezultatem tych zebrań był projekt nowego Statutu Stowarzyszenia SW, jaki skonstruowałem do przegłosowania na czerwcowym Walnym Zebraniu stowarzyszenia. Jako współzałożycielowi Solidarności Walczącej i współtwórcy jej podstawowych dokumentów programowych, wciąż mi zależy, by środowisko osób związanych z nieistniejącą już organizacją

Solidarność Walcząca pozostawało w zgodzie, także wewnątrz Stowarzyszenia Solidarność Walcząca (do którego nie należę).

Walne Zebranie nie głosowało nad propozycją zmian statutowych, a jedynie zgodziło się na powołanie wewnątrzorganizacyjnego ciała pomocniczego, nazywanego Radą Programową, w skład którego weszli jedynie członkowie SSW – ci, których zaproponowałem, ale oczywiście bez mnie.

Stery Rady Programowej dzierży Czarek Lesisz – najmłodszy i najprzycytniejszy członek dawnej Rady SW. Na ile Zarząd SSW zechce w ogóle tego powołanego przez Walne Zebranie ciała słuchać – pokaże przyszłość. Trudności będą pochodziły z braku uregulowań statutowych.

Propozycja nowego statutu zawierała nie tylko powołanie Rady (Starców) jako dodatkowego **organu władzy** wewnątrz stowarzyszenia, ale pozwalała na tworzenie *derywatów* stowarzyszenia (rodzaju oddziałów) na kształt *plechy Andrzeja Myca* – struktury organizacyjnej dawnej Solidarności Walczącej opisaną przez nieżyjącego już naszego kolegę.

Całą tę pomoc organizacyjną sympatycznemu Stowarzyszeniu Solidarność Walcząca uznaliśmy w Fundacji jako jeden z naszych projektów, nadaliśmy mu numer i gromadzimy dane z nim związane do przyszłego użycia *ad majorem Poloniae splendorem*.

Paweł Falicki



ILE BIBLIJ W EKONOMII A ILE EKONOMII W BIBLIJ?

Wieloletnie dobre relacje z Duszpasterstwem Przedsiębiorców i Pracodawców 'TALENT' przyciągnęły nas na organizowaną jeszcze w marcu przez Katolicki Uniwersytet Lubelski konferencję pt. „Ekonomia w Biblii. Biblia w ekonomii.” Poszukiwanie wątków gospodarczych i patriotycznych na naukowej konferencji nie zakończyło się wielkim sukcesem, mimo wielu ciekawych rozmów w kularach z prelegentami i – jak zwykle – wymiany wizytówek. Tematy poszczególnych wystąpień były zdecydowaną analizą biblijnych tekstów dotyczących bądź ekonomii czasów nam bardzo odległych, bądź ogólnych wskazówek dość powierzchownych zaleceń uczciwości (słynne oddawanie Cezarowi tego, co cesarskie, a Bogu tego, co boskie).

Referaty księży profesorów (bo większość prelegentów to księża) zadziwiały głęboką, rzetelną wiedzą biblijno-historyczną, łącznie z dobrym rozeznaniem stosunków ekonomicznych panujących w asyryjskiej, babilońskiej i greckiej starożytności. Aż szkoda, że niektórych tematów nie pociągnięto do współczesności. Np. porównania zasad przyjmowania do pracy pasterzy w Asyrii z dzisiaj obowiązującymi kodeksami pracy, których muszą przestrzegać współcześni przedsiębiorcy. Słuchając poszczególnych wykładów z przyjemnością utwierdzaliśmy się w przekonaniu, że marksistowska teoria wyzysku klasowego, którą żywi się wiele współczesnych ośrodków uniwersyteckich - po prostu jest nieprawdziwa.

PF

